

GAZETA ŁÓDZKA

Sroda 5 Lipca 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 183.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80, miesięcznie 60 kop.

Za odosłanie do domów 10 kop. miesięcznie.

Wychodzi codziennie po południu, w niedziele i święta rano.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, Administr. otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta do 10 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 3-ej stronie wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.; nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen..

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

4-go lipca. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Podczas, gdy na północy od strumienia Ancre nieprzyjacieli nie powtarzali swych ataków, skierował on znaczne siły pomiędzy Ancre a Somme przeciwko frontowi Thiepval — La Boisselle — jak pod Mametz, na południu od Somme przeciwko linii Barleux — Bery. Użyciu wielkiej ilości ludzi odpowiada jego straty poniesione ogniu naszej artylerji i piechoty. Ataki zostały wszędzie odparte. Walczono zaciekle o posiadanie wsi Hardecourt (na północy od Somme). Francuzi, którzy tam wtargnęli, zostali wyparci.

Na północy wschodzie od Ypres, na zachodzie od La Bassee i w okolicy na południowym zachodzie od Lens, odparto lokalne natarcia nieprzyjaciela na wschodzie od Mozy odparto gładko silny atak na „Wysoką baterję Damloup“.

Powtarzając we francuskich sprawozdaniach urzędowych wiadomości o odzyskaniu fortu Thiaumont i baterji Damloup są takimi samymi bajkami, jak te o liczbie jeńców wziętych w wypadkach nad Somme. Patrole niemieckie wtargnęły na wschodzie na południowym wschodzie Armteres do angielskich, a oddziały wywiadowcze pod Exbrücke (na zachodzie od Miluzy) do francuskich stanowisk; wzięto tutaj do niewoli 11 cicerów i 60 strzelców.

Zestrzelono w powietrzu lotników nieprzyjacielskich, których pięciu w walce lotniczej z własnych strat, i czterech ogniem obronnym. Sześć latawców wyłączonych z boju znajduje się w naszym ręku.

Z widowni wschodniej.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga.

W związku z wciągającą się działalnością artylerji, wieczorem i w ciągu nocy na froncie jeziora Narocz — Smorgonie, na wsi punktach na wschodzie od Wniewa, Rosjanie zaatakowali znaczni siłami po obydwóch stronach drogi ze Smorgoni do Boguez (na północnym wschodzie od Krewa) i w Stoikowszczyźnie (na południowym wschodzie od Miszniewa). Nie odnieśli oni żadnych korzyści, natomiast ponieśli ciężkie straty.

Grupa wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Silne kontrataki wojsk naszych na wszystkich punktach, gdzie tylko Rosjanie początkowo powiodło się uczynić postępy, doprowadziły do sukcesu. Wzięto do niewoli 13 oficerów i 1883 żołnierzy.

Grupa wojsk generała Linsingena.

Także i wczoraj rzucili się rosjanie z silnemi, po części świeżo sprowadzonymi wojskami, przeciwko naszym postępom. Zostali oni pobici. Atak zyskał dalej na terenie.

Grupa wojsk generała hrabiego Bothmera.

Na południowym wschodzie od Tłumacza, wojska nasze posuwają się spieszenie, wyparły Rosjan na froncie o szerokości 20 klm. na głębokości 10 klm.

Z widowni bałkańskiej.

Nie wydarzyło się nic znamienego.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEN, 4-go lipca.

Z widowni rosyjskiej.

Na Bukowinie odparły wojska nasze odosobnione natarcia rosyjskie.

Pod Kołomyją w dalszym ciągu toczy się walka z niezmniejszoną gwałtownością. Poprowadzone przez Rosjan na zachodzie od miasta ataki nie przedarły się naprzód. Na północy i na południowym wschodzie od Tłumacza niemieckie i austriacko-węgierskie wojska posunęły się skutecznie naprzód. Na Wołyniu usiłowaliśmy nieprzyjaciela powstrzymać nasze posuwanie się za pomocą masowego ataku.

Z widowni włoskiej.

Nasz front pomiędzy morzem a Monte del Sei Busi wieczorem i w ciągu nocy znajdował się w silnym ogniu artylerji, i był bezustannie atakowany. Tym razem gwałtowne walki nieprzyjaciela skierowały się przeciwko tyłom na wschodzie od Monfalcone, które nasze dzielne wojska obrony krajowej w zupełności utrzymały pomimo siedmiu ataków.

Ataki Włochów na stanowiska nasze pod Bagni, na Monte Cosich i na wschodzie od Selz również zostały odparte, częściowo w zapasach ręcznych. Pod Monte San Michele ogień naszych dział przeszkodził posuwaniu się piechoty nieprzyjacielskiej. Na północy od doliny Sugana załamały się wszystkie ataki włoskie na stanowiska nasze na górnym strumieniu Maso. Także na północy od górnej doliny Posina wojska nasze odparły liczne silne ataki przeciwnika. Wczoraj wzięto do niewoli 177 Włochów.

Nadporučnik Johann Froind zestrzelił trzeci latawiec nieprzyjacielski.

Z widowni południowo-wschodniej.

Bez zmian.

Zastępca szefa sztabu generalnego Hofer, marszałek polny porucznik.

Kronika polityczna.

Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego.

PETERSBURG, 3 lipca. Sprawozdanie urzędowe z dnia 2 lipca.

Front zachodni: Wojska gen. Lezczycykiego wzięły szturmem po gwałtownej walce pozycje nieprzyjacielskie na zachód od Kołomyj. Ujęły one jeńców.

Na froncie wołyńskim nieprzyjacieli w dalszym ciągu stacza swe zacięte walki. Wstrzymaliśmy ofensywę Niemców między Styrem i Stochodem w okolicy wsi Kopcze i kolonji Ożgary (18,5 klm. na zachód od Kopczy). Szereg ataków nieprzyjacielskich w okolicy na południowy zachód od Kisielina (Zubilno-Kościwo) odparto. Strzelców nieprzyjacielskich i posiłki zmuszono do szybkiego odwrotu z wielkimi dla nich stratami. Mnóstwo ludzi nieprzyjaciela poległo, gdy cofający się, poparci przez wysłane naprzód rezerwy, ponowili atak, li tylko dla tego, ażeby ich na nowo odparto.

Front północno-zachodni: Nad Dźwińską i na froncie na południe od Dźwińska aż do błot pińskich ogień piechoty.

Front kaukaski: Na zachód od Platany wojska nasze wzięły utwierdzone przez Turków łańcuch górski i odrzuciły nieprzyjaciela poza strumyk Samsune Deressi (?). Pozostawił on mnóstwo zabitych w swych stanowiskach. Od strony Guemuszkane Turcy usiłowali posunąć się ku północy, ogień nasz odpedził ich jednakże do ich rowów. Posuwając się na Baiburt, nasze oddziały straży przednich zaszyły turkom tyły na wzgórzach pod Varteniz (40 klm. na południowy wschód od Baiburt). Nie odpowiadając na ogień nieprzyjacielski, zaatakowały one ostatnie 100 m. w biegu z bagnetem w rękę, zmuszając Turków, którzy trzymali wierzchołek, do ucieczki, poczem powróciły do swych rowów. Latawiec turecki przeleciał nad Erzerum. Na przestrzeni Kerinu trwa atak nieprzyjacielski, podjęty znacznymi siłami.

PETERSBURG, 3 lipca. Sprawozdanie urzędowe z dnia 2 lipca wieczorem:

Front zachodni: Na południu od Stochodu toczy się walka na szerokim froncie. Nieprzyjacieli korzysta z każdej sposobności aby przejść do energicznego ataku. Szczególnie zacięte walki toczą się pod Trystynem i Kijazem (3 klm. na wschodzie od Trystynu) na północnym wschodzie od Kisielina, na obszarze na południu od Zubilna i około wsi Wola Sadowska (11 klm. na południe od Kisielina). We wszystkich walkach nieprzyjaciela odparto.

Front północno-zachodni: Na północy od błot Pińskich miejscami ogień piechoty staje się więcej ożywiony.

Latawiec nieprzyjacielski rzucił kilka bomb na dworzec kolejowy w Mołodecznie.

Morze Czarne: Jedna z naszych łodzi podwodnych zatopiła w okolicy Bosforu duży żaglowiec. Załoga wsiadła do łodzi i została puszczona swobodnie.

Front kaukaski: W okolicy na wschodzie od miasta Baiburt przez niespodziany atak wojska nasze wzięły cały szereg umocnionych wzgórz. Podczas zaciętej obrony, zakłóto całą moc Turków. Straty nieprzyjacielskie są bardzo ciężkie.

Z komunikatów koalicji.

Z francuskiego (3 lipca).

Na północy od Somme położeni bez zmiany. Na południu od rzeki tęczowej toczyła się dalej walka dla nas pomiędzy słoń. Na froncie szerokości 5 klm. obsadziliśmy obydwie linie stanowisk niemieckich od Meracourt aż do brzegu wsi Asservillers. Zdobyliśmy świetnie ufortyfikowaną wieś Hardecourt. Po południu dostała się w nasze ręce, po świetnym ataku piechoty, wieś Asservillers.

Na północy od rzeki Estree i pomiędzy nią a Asservillers uczyniliśmy znaczne postępy. W ciągu walki wzięliśmy nowych jeńców i zdobyliśmy ciężkie działa, liczba których nie została jeszcze stwierdzona.

Dnia 1 lipca na froncie atakowanym Francuzi stwierdzili obecność nie więcej niż 39 batalionów niemieckich. Według zeznań jeńców z pośród nich zupełnie dezorganizowano 31 batalionów, ponieważ poniosły one ogromne straty. Większość wziętych przez Francuzów do niewoli jeńców, składa się z bardzo młodych.

Na południu od Avre, w okolicy Baucourt i Bois des Loges francuskie oddziały wywiadowcze wtargnęły do niemieckich rowów ochronnych i opróżniły je za pomocą granatów ręcznych.

Na lewym brzegu Mozy noc minęła stosunkowo spokojnie.

Na prawym brzegu Mozy dzisiaj rano, po gwałtownym przygotowaniu przez artylerję, ruszyli Niemcy do silnego ataku na fort Damloup i opanowali go. Lecz kontratak francuski wkrótce potem wyrzucił ich zupełnie i doprowadził do ponownego odzyskania fortu.

Na południu od Somme wojska nasze, kontynuując sukcesy swoje na wschodzie od lasu pod Mareaucourt, obsadzili dzisiaj rano Chapitre, oraz wieś Feuilliers.

Na południu od Asservillers zdobyliśmy drugą linię stanowisk niemieckich, aż do okolicy w pobliżu Estree. W ciągu popołudnia posunęliśmy się poza drugie stanowiska niemieckie i zajęliśmy Buscourt i Flaucourt. Zdobyty przez nas teren osiągnął w tem miejscu 5 klm. głębokości.

Wśród materiału, który wpadł w nasze ręce, zdołano naliczyć dotychczas 7 baterji, w tej liczbie działa ciężkiego kalibru, moc karabinów maszynowych i dział rowów ochronnych. Innych baterji, które znajdowały się pod ochroną kazemat, oraz licznych w Hardecourt, nie zdążyliśmy jeszcze policzyć. Liczba wziętych przez Francuzów nieranionych jeńców przewyższa obecnie 8.000.

Na obydwóch brzegach Mozy akcji piechoty nie było.

Z angielskiego (2 lipca).

Prawie na całym froncie angielskim trwa gwałtowna walka. Powyżej Ancre nie nastąpiły żadne zmiany. Ostrzeliwaliśmy silnie Thiepval.

Na północy od Fricourt stanowiska nasze przesunęliśmy na wyższy teren i sytuacja w okolicy zapowiada się nieźle.

Liczba jeńców niemieckich, którzy znajdują się na południu w naszych rękach, przekracza 4000.

W bitwie na południu od Ancre toczy się w dalszym ciągu gorąca walka. Utrzymaliśmy wszystkie stanowiska, pozyskane wczoraj. Pod Boisselle i Avillers, bezpośrednio na północ od Boisselle, walka jest szczególnie gwałtowna.

Wczoraj wojska angielskie wtargnęły do wsi Boisselle. We wsi bitwa trwa dalej. Pod Avillers walki toczą się ze zmiennym powodzeniem. W ataku, wykonanym wczesnym rankiem, zdobyliśmy część nieprzyjacielskich fortyfikacji obronnych.

Z włoskiego (3 lipca).

W obrębie doliny Ecz nieprzyjaciel ostrzeliwał wczoraj gwałtownie stanowiska nasze od Serravalle do Pasubio.

W dolinie Posiny zajęliśmy Eperen, na północny zachód od Monte Pruche, Molino, w dolinie Zara i Scatolari, w dolinie strumienia Freddo.

Na płaskowzgórzu Schtegen wyparliśmy za grzebień górski na północ od doliny Assa jeszcze jeden oddział nieprzyjacielski.

W dolinie Brenty odbywają się ułtarzki pojedynczych oddziałów.

W okolicach But i Fella piechota prowadzi energiczną akcję.

Na Karscie nieprzyjaciel zaatakował nasze nowe stanowiska na wschód od Selzu, lecz został odrzucony po gwałtownych atakach.

Bitwa pod Łuckiem.

Wojenny sprawozdawca „Timesa” bawiący na froncie rosyjskim, w następujący sposób opisuje bitwę, toczącą się od kilku dni pod Łuckiem: Cała okolica Łucka zamienia się w prawdziwe piekło. Toczy się tam jedna z najstraszliwszych bitew tej wojny, a celem tej bitwy jest opóźnienie miasta i okolicy. Wszystkie główne drogi, prowadzące z Łucka na front, zawałone są wprost wożami amunicyjnymi, działami i pociągami samochodowymi, sunącymi w nieskończonych szeregach. Innymi, bocznymi drogami wracają z frontu nieprzeliczone wózki, wiozące rannych. Jest to, jak wspomniałem, — oświadcza korespondent — jedna z najstraszliwszych bitew tej wojny. Nie mija jednej godziny, by z tej lub z tamtej strony nie podejmowano ataków, lub kontrataków. A walka ta toczy się z taką zaciętością, jakiej jeszcze nigdzie na żadnym froncie w tej wojnie nie widziałem. Wojska mocarstw centralnych powstrzymują marsz rosjan. To też rosjanie ograniczają się prawie na całym froncie do obrony, tu i ówdzie tylko podejmując odosobnione ataki.

Wojskowy współpracownik „Timesa” podnosi, że atak sprzymierzonych wojsk austriacko-węgierskich i niemieckich na północ od Łucka jest najdonioślejszym wypadkiem wojennym na froncie wschodnim.

O walkach pomiędzy Styrem a Stochodem pisze ów sprawozdawca:

„Całe niebezpieczeństwo tych ataków polega na tem, że gdyby one posunęły się jeszcze tylko o kilka mil, dział nieprzyjacielskie będą mogły ostrzeliwać kolej Łuck—Kowel. Skutkiem tego rosjanie nie mogliby utrzymać ważnego przyczółka mostowego nad Stochodem. Omówiwszy zdobycie Liniewki na tym odcinku przez wojska sprzymierzone, daje „Times” wyraz nadziei, że rosjanie zdołają utrzymać się w Swidnikach i Sokulu.

Pod Baranowiczami.

Do „Berl. Tagebl.” donoszą z austriackiej wojennej kwatery pasowej.

„Błotniste i piaszczyste okolice Serweczu i Szczary stały się nagle widownią poważnych walk. Jak wiadomo, front ten znajduje się w posiadaniu armii generała Woyrsza, w którego formacjach znajdują się również oddziały austriacko-węgierskie. Te same, które w roku zeszłym zdobyły szturmem Iwanród.

Rosjanie, już podczas przedostatniej ofensywy swej, usiłowali te stanowiska, zbudowane bądź w piasku, bądź też w błocie, zniszczyć huraganowym ogniem artylerji. Wówczas jednak atak poprowadzony był tylko na niektóre odcinki frontu litewskiego na północ od Baranowicz, lecz został udaremiony, aczkolwiek niektóre okopy austriacko-węgierskie były dosłownie zasypane odłamkami rosyjskich pocisków. Również i ataki piechoty rosyjskiej zostały odparte bądź ogniem karabinów maszynowych i artylerji, bądź też białą bronią.

Obecnie rosjanie znowu zaatakowali stanowiska te, znajdujące się w rękach wojsk austriacko-niemieckich, poprzedziwszy szturm piechoty straszliwym przygotowaniem artylerji wszystkich kalibrów. Na ogół wszystkie ataki rosyjskie zostały odparte, aczkolwiek walka na froncie tym trwa dalej.”

O sytuacji.

W przededniu rozpoczęcia ofensywy przez siły francusko-angielskie, korespondent paryski „Gasete de Lausanne” nadesłał rozważania co do głębszych

motywów, które zniewoliły naczelne dowództwo koalicji do przedsięwzięcia właśnie teraz próby wywalczenia rozstrzygnięcia tej wojny przez przełamanie frontu zachodniego. Ze względu na stwierdzone dobre stosunki korespondenta z rządem francuskim, zasługują te dowodzenia na uwagę szczególną.

Wypływa z nich mianowicie, że w obozie przeciwnika istnieją, co do dalszej polityki wojennej, dwa prądy: Jeden, któremu hołdują przeważnie ludzie, stojący poza frontem, dowodzi, że środki artyleryjskie pozwolą na uderzenie stanowcze na Niemców dopiero w 1917 r. Do tego czasu zwycięstwo stanie się dla koalicji owocem dojrzałym. W sprzeczności do tych zapatrywań, dowódcy armji są zdecydowani skończyć wojnę, o ile to się okaże możliwym, jeszcze w roku bieżącym, gdyż są przekonani, że duchowy nastrój wojska nie wytrzyma nowej kampanji zimowej.

Koła te nie przypisują już, po doświadczeniach, nabytych pod Verdun, materiałowi artyleryjskiemu znaczenia rozstrzygającego. Osiągnięcie już teraz „pomyślnego rozstrzygnięcia wojny” przez szereg operacji potężnych odpowiada gorącym życzeniom wojska walczącego.

I właśnie rozpoczęła się próba przełamania frontu nad rzeką Somme. Trzeba przytem stwierdzić, że i dzienniki paryskie, które nadeszły do Genewy dnia 2 b. m., ponownie ostrzegają usilnie publiczność przed przesadnymi nadziejami, oraz przed przecenianiem powodzeń osiągniętych.

„Intransigeant” — stoi wobec frontu aż nadto dobrze zorganizowanego, aż nadto najeżonego działami i karabinami maszynowymi i nie może nic więcej uczynić, jak tylko uderzać młotem, rwać go cęgami.”

„Bataille” pisze: „Pierwsze natarcie natrafi na rowy nieprzyjacielskie skąpo osadzone ludźmi. Prawdziwe niemieckie linje obronne znajdują się dopiero o dwa do trzech kilometrów dalej. Wówczas dopiero rozpoczną się prawdziwe trudności.”

Ofensywa angielsko-francuska.

Korespondent „Berl. Tagebl.” donosi z frontu zachodniego pod datą 3 lipca: „Front, na którym wojska francusko-angielskie rozpoczęły ofensywę, nie powiększył się, zaś usiłowanie przerwania linii niemieckich przeciwstawiło się silny i dobrze zorganizowany opór. Największe straty ponieśli Anglicy na północy od Sommy. Pole walk pokryte jest masami trupów. Główne uderzenie francuskie kieruje się ku Peronne. W okolicach Sommy walczą liczne bardzo oddziały ozarnych wojsk, sprowadzonych tam z całego frontu zachodniego.

Te wojska murzynskie znajdują się zawsze w pierwszych szeregach atakującego nieprzyjaciela i dlatego też ponoszą największe straty. Jak dotychczas, zdają się sukcesy francuskie wywoływać w kraju dość mierne zadowolenie. Zapowiedzi, poprzedzające ofensywę obecną, były zbyt szumne, co wśród obywateli wywołało przesadne nadzieje. Ciągłe jednak wieść wszystkie, że Joffre dzień 14 lipca (dzień święta narodowego Francji — rocznica rewolucji lipcowej) spętał w głównej kwatery niemieckiej, jako zwycięzca.

Kopenhaska „Berlingske Tidende” zamieszcza opis wrażeń, jakie w Paryżu wywołało śniadanie z pod Somme dywizji niemieckiej. Z opisu tego wynika, że — pomimo przesadnych doniesień o entuzjasmie nie może być nawet mowy. Oczywiście panowała tam radość z powodu zdarzeń na froncie, która jednakże, jak ściśle ustalono, utrzymywała się w granicach nader umiar umiarkowanych.

Nie ukrywano bynajmniej, iż spodziewano się pierwotnie nieco obfitszych wyników. Pomimo to głoszone wszakże z zadowoleniem, że wreszcie armje francuska i angielska zapoczątkowały wspólną akcję, czego tak długo domagano się napróżno. Należy jednak nadmienić, że publiczność zachowuje zupełną zimną krew i ostrożność wobec zbliżających się zdarzeń. Nadzieja przełamania linii nieprzyjacielskich byłaby częścią fantazji. Lepszym, niż podobne jednorazowe olbrzymie powodzenie, jest długotrwałe, lecz pewne zmierzanie do celu.

Z Genewy donoszą, że pomimo całego uznania z jakim prasa paryska odnosi się do dowództwa francusko-angielskiego wobec operacji przedsięwziętych w odcinkach Somme, z tonu jej przebiega pewna powściągliwość w wychwalaniu ogólnego planu ofensywy. „Tempa”, powołując się na nastrój publiczności, która wyczekiwała z niecierpliwością samodzielnego przełamania frontu niemieckiego, w artykule zatytułowanym „Trudny ty-

dzień” czyni uwagę, iż należy unikać dwóch błędów: Nabyt optymistycznych horoskopów, które tak często spotykają się z rozczarowaniem, i krytyki, wywierającej ujemny wpływ na entuzjazm.

Z Rotterdamu donoszą, że wydanie wczorowe dzienników londyńskich odzwierciedla nader wstrzemięźliwie o ofensywie angielsko-francuskiej.

„Westminster Gazette” pisze: Ofensywa ta różni się ocywiście od lokalnych ofensyw i usiłowań przedsięwziętych w roku ubiegłym pod Neuve Chapelle i Loos, oraz w Szampanji. Nie należy spodziewać się rychło wyników decydujących, od których zależy nas okres przewlekłych zapasów. Wszystko, na czem opierają się nasze dzieje, to ścisła łączność pomiędzy sprzymierzeńcami na wszystkich frontach.

„Pall Mall” pisze: Polityka, jaką obecnie uprawiamy, jest polityką systematycznego nacisku. Ta nowa polityka nie prowadzi prawdopodobnie do szybkich przeobrażeń dramatycznych.

Straty angielskie w czerwcu.

Według angielskich danych urzędowych, Anglicy stracili w czerwcu ogółem 1,740 oficerów i 29,751 szeregowców, a w tej liczbie 385 oficerów i 6,298 szeregowców w zabitych. Straty floty wynoszą ogółem 440 oficerów i 7,315 szeregowców. Z tej liczby poległo w walce 343 oficerów i 497 szeregowców, a utonęło 43 oficerów i 6,024 szeregowców.

Zerwane rokowania.

Korespondent „Berliner Tageblatt” donosi z Amsterdamu: Według wiadomości, nadechodzących z Paryża, rokowania rządu szwajcarskiego z koalicją uległy przerwaniu. Po czterodniowych naradach, delegaci szwajcarscy, bawiący w Paryżu, nie osiągnęli żadnych wyników, opuścili stolicę Francji. Koalicja bowiem odmówiła spełnienia życzeń Szwajcarii, obstając przy dawnej swej groźbie, że w razie zwiększenia wywozu towarów ze Szwajcarii do Niemiec zarządzi blokadę Szwajcarii. Zapewne jednak rokowania będą jeszcze wznowione i nowa delegacja rządu szwajcarskiego wyruszy znów w przyszłym tygodniu do Paryża.

Propaganda pokojowa.

Dziennik bukareszteński, „Liberatea”, dowiaduje się z Paryża, że kilku deputowanych z byłym prezesem ministrów, Callauxem, na czele podjęło wielką propagandę na rzecz możliwie najszybszego zawarcia pokoju. Pomimo utrudnień ze strony rządu, odbyło już kilka zebrań i rozpoczęto agitację przy pomocy słowa drukowanego.

Rozruchy drożyzniane w Bernie.

Wczorajszy „Bund” szwajcarski donosi o rozruchach drożyznianych jakie miały miejsce na berneńskim rynku w sobotę. Tłumy kobiet rzuciły się na zgromadzony towar, roznieśli go w jednej chwili, powysypywały kosze z owocem i ziemniakami, wznosząc przytem okrzyki przeciwko burmistrzowi miasta i przeciwko fatalnej gospodarce miejskiej. Rozgniewane niewiasty udały się następnie przed ratusz, gdzie zostały rozpedzone sikawkami straży ogniowej.

W Macedonii.

Urzędowy dziennik sofijski „Kambana” donosi z kwatery głównej, że piechota bułgarska, po odpowiednim przygotowaniu artyleryjskim, zdobyła szturmem stanowiska francuskie pod Petka. Francuzi zmuszeni byli do cofnięcia się z wielkimi stratami.

Wojskowy związek grecki.

Z Bernu szwajc. donosi biuro Wolffa: Według wiadomości dzienników francuskich, obok związku rezerwistów, utworzyła się w Grecji i inna organizacja, mianowicie liga oficerska, skierowana również przeciwko Venizelosowi. Związek wojskowy pragnie wywołać ogólny protest przeciwko poniewieraniu praw i wolności greckiej przez rządy koalicyjne.

Wobec rosnącego wciąż niezadowolenia ludu z zarządów mocarstw czwóporozumienia, „Temps” paryski ucieka się aż do pogroźek, że, o ile wpływy niemieckie znów wezmą górę w Atenach, to rządy koalicji będą musiały zrzucić z tronu króla Konstantyna i same wziąć na siebie troskę o dobro i przyszłość narodu greckiego.

Atak turecki na Erzerum.

„Breslauer General-Anzeiger” donosi ze Stokholmu, że w prasie rosyjskiej można zauważyć niepokój o położeniu w Armenji.

„Russkija Wiedomosti”, „Russkoje Słowo” i „Nowoje Wremia” zamieszczają alarmujące artykuły o mającym nastąpić wzmocnieniu ofensywy tureckiej na froncie armeńskim.

Według „Russkija Wiedomosti” przy-

KONSUL PRAWNY
Aleksander Gersdorff.

Plotkowska 84. Plotkowska 84.
skargi, prośbienia, tłumaczenia i p. p. prawne.

gotowania tur do wielkiego uderzenia są niewątpliwie przewidzianym jest przyjazd Enwera, który obejmie dowództwo naczelne.

Turcy zwrócili się teraz o 60 kilometrów od Erzerumu. Jest więcej niż prawdopodobne, że próbują przebić się do Erzerumu, co będzie wielkim powodem. W każdym razie — dalej krytyk wojenny „Russk. Wied.” — należy się liczyć z bardzo niebezpiecznym zagrożeniem Erzerumu. „Riecz” jego zdania, że trzeba się spodziewać takich wydarzeń na całym froncie odprętu do Kasri Szirinu. Turcy silni znaczne siły w najważniejszych miejscach frontu.

Z prasy polskiej

Nowe hasła „Gazety Porannej”.

„Gazeta pna” warszawska umieściła w num. nielonym znamienny bardzo artykuł p. „Polska a Rosja”. Podczas gdy z jed strony artykuł ten wywołany został sprzecznie ostatnimi komunikatami z tu boju, z drugiej jednakże zastana zmiana orientacji, jakiej w stosunkach lsko-rosyjskich, trzymał się rzeczony dziak. Należałoby życzyć sobie, by, bez wada na to, jak się uleża wydarzenia wojne, czy w sensie dla „Gazety” pożądym, czy odwrotnie, „Gazeta Poranna” pozostała wierna temu swojemu nowe programowi politycznemu.

Artykuł tere względu na jego znaczenie dla nowycasów wysuniętych przez organ narodoowo-nokratyczny, przytaczamy poniżej:

Wypadki, rrywające się na widowni wojenne wysuwają coraz bardziej problem pko-rosyjski, który blisko od roku zedł w naszej świadomości politycznej pomiedk na plan drugi, ustępując miejsca bardziej aktualnym zagadnieniom stosunku Polski do państw centralnych.

Od 5 sierpnia zeszłego nastąpiła duża ewolucja w ocenie naszego stosunku do Ró w ałem społeczeństwie polskim i nasza w Królestwie i Galicji. Musła ona nastąpić jako naturalny i pożany objaw ciągłej obserwacji wojennych wypadków i wielkich europejskich przeobrażeń oraz ustawicznej kontrol rewizji wysnuwanych z tego podłoża wsków politycznych.

W danym wadku, gdy chodzi o stosunek sprawypolskiej do Rosji, należy stwierdzić, e nietylko w Królestwie, ale równ i w Galicji nastąpiła duża ewolucja ojęć. Galicja miała zawsze w tym gładzie ką widzenia raczej teoretycznej, oparty na przesłankach, zaczępnich pośrednio z Królestwa. Dopierdłuższy czas okupacji rosyjskiej dał jeowną możność wnioskowania bezpodniego.

Dawnym hom, będącym odpowiedzialnym i najdalej osiągalnych możliwościarodoowo-politycznych w stosunku do Rosji w początku wojny, przeciwstawił się hasła nowe, oparte na zmienionym układzie stosunków politycznych i ategicznych, również mniej lub więcejzastosowane do osiągalnych w dany momencie możliwości.

Te kierunki pływały jednak z obliczeń i nastrojówaktualnej chwili i powstawały w tychkresach wojny, które nie dawały możności ostatecznych przewidywań.

Zbliżamy się teraz kwestji do chwili przełomowej nawiadowni wojennej, w której nasze przewidywania mają o wiele więcej, niż dychczas szans odgadnięcia przyszłość.

To też i sunek nasz do Rosji musi się stać naow przedmiotem dokładniejszych rważań, niż to było w ostatnich 11 miącach.

Jeżeli dotyczący przebieg wojny skłonił do rozszerzenia naszego programu politycznego w kierunku zupełnej samodzielnoci i niepodległości, musimy z tego stać się wychodząc, umnować przyszłe stosunki polsko-rosyjskie i już dziś przewidywać wszystkie trudności i komplikacje, wynikające z nowego założenia.

Cokolwiek jednak czeka nas w przyszłości i jakkolwiekpod tym względem stosunki układać s będą, powinniśmy

a jednym pamiętać: że okres rozłąki, jaki nas dzieli od Rosji, wytworzył sytuację, która nie pozwala już na przyłączenie dawnego punktu wyjścia w stosunkach polsko-rosyjskich.

Jeżeli tu i owdzie, zwłaszcza wśród ludu wiejskiego, trwają dawne nastroje, powinniśmy ze wszelkich sił i spieszenie pracować, aby im przeciwstawić całą potęgę samowiedzy narodowej, która wzrosła w okresie dwuletnich prawie doświadczeń.

Z Warszawy.

Wybory do III kurii.

Oregdaj rozlepione na mieście ogłoszenie, podpisane przez ces. komisarza wyborczego Jaraczewskiego, dotyczące terminu wyborów do III-ej kurii.

Odbędą się one w terminie 10 — 12 lipca.

Nowe ulice.

Opracowany został projekt przeprowadzenia ulicy przez terytorium gminy ewangelicko-augsburskiej, nabyte niedawno przy ul. Tylno-Młynarskiej i graniczące z cmentarzem Powązkowskim. Na przeprowadzenie ulicy pomiędzy obydwoma cmentarzami gmina daje potrzebny pas gruntu. Do opracowania szczegółowego projektu zarząd miasta deleguje na miejsce swych geometrów, którzy określają linię przyszłej ulicy i oznaczają przestrzeń gruntu, mającego przejść na własność miasta.

Giełdy prywatne.

Do władz okupacyjnych wpłynęło podanie przedsiębiorcy p. B., o udzielenie mu koncesji na otworzenie w Warszawie szeregu giełd handlowych w różnych punktach miasta. Przedsiębiorca projektuje, aby giełdy owe mieściły się w specjalnie urządzonych lokalach, przy których czynny byłby także bufet. Giełdy owe mają działać cały dzień, a opłata za każdorazowe wejście wynosiłaby 10 groszy.

Bank ziemiański.

Dziś o godz. 10 rano odbyło się otwarcie i poświęcenie Banku Ziemiańskiego.

Króliki.

Od kilku tygodni na rynku warszawskim przybywa znaczna liczba królików na sprzedaż, przeważnie od drobniejszych hodowców podmiejskich.

Głównym rynkiem zbytu stał się plac Kercelego, gdzie na niedzielnych targach odbywa się bardzo ożywiony ruch sprzedaży.

Ceny są wysokie — nawet zbyt wysokie, mające jeszcze dość gorączkowy charakter spekulacyjny, co sprawia, że na użytek jadalny króliki jeszcze nie są dostępne. Przeważnie też są nabywane króliki dla hodowli, która rozwija się coraz szerzej.

Partje królików młodych na użytek jadalny są sprzedawane (bez skór) w cenie do 90 kop. za funt, drożej zatem, niż mięso monopolowe. Żywe króliki politycznych odmian są w sprzedaży po 8 — 10 rb. za parę dwumiesięczną, starsze po 10 — 15 rb. Para królików rasowych dochodzi obecnie do 120 marek.

Częstochowa.

W szpitalu na Zawodzie w dniu 20 czerwca otwarto kroplę mleka, która udzielać ma poży. "enia niemowlętom z pośród najuboższej ludności żydowskiej. Kropla wydawać ma na razie 200 porcji. Może przykład ten zachęci miejscową żywność polską do utworzenia takiej potrzebnej instytucji dla ludności polskiej.

Lublin.

W Lublinie sąd skazał Władysława Dudka, który zamordował sześcioletnią i jej 2 dzieci, na dożywotnie więzienie. Kary śmierci nie wyznaczono, ponieważ morderstwo spełnione zostało przed wydaniem prawa o karze śmierci.

Białobrzegi.

Donoszą do "Warsz. Tgbit": Miasteczko nasze ożywiło się obecnie trochę, dzięki wielkiej liczbie (około tysiąca) robotników, którzy zajęci są przy robotach ziemnych pod miasteczkiem. Śród tego tysiąca robotników jest przeszło 600 żydów. Zarobek robotników tych wynosi 1 mk. 60 fen. dziennie oprócz jedzenia i pomieszkania.

Mińsk.

Oddział miński ochrony zabytków powołał do swej rady nadzorczej kilku nowych działaczy, a pomiędzy innymi hr. Jerzego Czapskiego i hr. Marję Czapską.

Założona przed kilku miesiącami w Mińsku czytelnia dla wygnańców oddaje istotne usługi społeczeństwu polskiemu. Zarząd jej bardzo wiele zawdzięcza młodzieży, gdyż dzięki jej poparciu udało się zgromadzić znaczny zapas książek; niektórzy z nich posiadają pierwszorzędną wartość.

Co do potrzeb religijnych wygnań-

ców polskich, przebywających w Mińsku, to centralny komitet obywatelski wysłał w celu zaspokojenia potrzeb tych ks. Juljana Modzelewskiego do Nieświeża, ks. Walentego Linca i ks. Jana Zawrzyda do Mińska, i ks. Aleksandra Nowickiego do Rałomki.

Lwów.

Klub uliczników, utworzony niedawno we Lwowie rozwija się, według doniesień pism lwowskich, doskonale. W najbliższym czasie zostanie otwarta filja Klubu w odleglejszej części miasta, zaś w Śródmieściu Klub dziewcząt pozbawionych opieki. Zarząd klubu uchwalił także założyć schronisko noclegowe dla tych chłopców klubowych, którzy nie mają dachu nad głową i spijają na ulicy, w norach lub na schodach kamienic.

Wyjazd z miasta Lwowa jest — jak donosi "Gazeta Lwowska" — z dniem 2-go lipca r. b. znówu dozwolony bez specjalnego zezwolenia. Z dniem tym wchodzi znówu w życie obowiązujące przed dniem 22 czerwca przepisy o podróży dla dalszego obszaru wojennego.

Przemyski.

Dzienniki lwowskie donoszą z Przemysła: Tutaj sąd polowy skazał na 10 lat ciężkiego więzienia właścianina z Kruchela, Dmytrę Doskoceza, który w maju 1915 roku wydał w ręce Rosjan s. p. Hugona Królikowskiego, radcę dworu przy najwyższym trybunale, b. wice-prezydenta tamtejszego sądu, majora wojsk austriackich i b. posła do parlamentu i spowadował przez to zamordowanie go przez kozaków.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

Losowanie obrazów

na wystawie sztuk pięknych przy ul. Piotrkowskiej nr. 104, zostało odłożone na jutro (czwartek) na godzinę 5-tą po południu.

Powodem odłożenia losowania były trudności techniczne, z jakimi połączone było przygotowanie tak znacznej ilości losów. Jutro losowanie odbędzie się bezwarunkowo.

Nadmieniamy jeszcze raz, że każdy posiadacz biletu ma prawo uczestniczenia przy losowaniu.

— Dochód z kwesty „Ratujcie dzieci”.

Jak wykazują pobieżne obliczenia, w obrębie działalności łódzkiej Rady okręgowej, wyjąwszy Łódź, uzyskano z kwesty „Ratujcie dzieci” około 30 tys. rb., co łącznie z Łodzią czyni sumę 105 tys. rb.

— Rezultat zabawy „Święto dzieci”.

Zabawa dla dzieci zorganizowana przez kursy pedagogiczne w parku Staszica, udała się znakomicie pod każdym względem. Po pokryciu kosztów i obliczeniu wejść bezpłatnych (z górą 2,000) wynik kasowy dał 172 rb. 46 kop., które komisja organizacyjna zabawy postanowiła podzielić na 2 części. Dla wyrównania funduszu, zehranego przez Sekcję XIX kwesty „Ratujcie dzieci”, i zwrotu pożyczki L. R. O. polecono prof. Maj-Majewskiemu złożyć na ręce Rady opiekunów 50 rubli 91 kop., włącznie z pieniędzmi przelanymi do kasy kwesty od Polskich Kursów Pedagogicznych daje ogółem od tej instytucji na rzecz „Ratujcie dzieci” 1,050 rubli. Na rzecz kolonii letnich dla młodzieży, pracującej z niezwykłym zapałem i gorliwością przy organizacji i w czasie wystawy kursów, — polecono prof. Świdwińskiemu wręczyć pozostałość kasową z zabawy, 121 rb. 55 kop. Dr. Tomaszewskiemu, włącznie z 40 rublami, ofiarowanymi przez Kursy w dniu 3 maja na ten sam cel, daje ogółem 161 rb. 55 kop.

— E. O. S. w Helenowie.

Dziś: IX-ty koncert symfoniczny. Dyrekcja: Tadeusz Mazurkiewicz. W programie m. in.: A. Dvorak — Symfonia z Nowego Świata, Fitalberg — „Pieśń o sokole”.

— Trate „Miniature”

przy ul. Cegielnianej nr. 34 przeszedł pod dyktando p. J. Wójcickiego. Kierownictwo i reżyserję objął pan Ludwik Szejer.

Na pierwszy program dane będą w czwartek, d. 6 b. m. arcywesoła farsa „Wujaszek z prowincji” Danielewskiego, dział koncertowo-ludowy i melodyjna operetka „Panna Lola”.

— Na kolonie letnie.

Jutro komitet kolonii letnich przy chrz. Tow. dobroczynności wysłał do Wiśniowej Góry pierwszą partję dzieci szkolnych, w liczbie 100, na pobyt czterytygodniowy.

Dzieci winny zebrać się o godzinie 8-ej rano na stacji krańcowej tramwajowej w Widzewie, skąd część dzieci pojedzie, a część uda się piechotą do miejsca pobytu.

Jutro również wyjeżdża 20 dziewcząt do Jeżowa, a w poniedziałek 15 dziewcząt do Rogowa do okolicznych obywateli.

Dziewczęta te wysłała sekcja przy komisji międzyzwiązkowej robotn. chrz. na skutek zgłoszeń miejscowych Rad opiekuńczych.

— Wypłata zapomóg rezerwistkom.

Dziś rozpoczęła się wypłata zapomóg rezerwistkom przy ul. Konstantynowskiej nr. 29 i przy ul. Konstantynowskiej nr. 4 od godz. 9 do 1 po poł. i od 3 do 6 po południu i trwać będzie do soboty dn. 8 lipca włącznie. W poniedziałek dnia 10 lipca i we wtorek d. 11 lipca uskuteczniąna będzie wypłata zapomóg tym rezerwistkom, które w dniach poprzednich zapomóg nie otrzymały.

Dziś w Srodę przy ul. Konstantynowskiej nr. 29.

Rano: M. (1—500) A (wszystkie num.) B (1—250); po poł.: M. (501—do końca) B (251—800);

Przy ul. Konstantynowskiej nr. 4. Rano: K (1—500); S (1—500); po południu K (501—1000); S (501 do końca).

Jutro w Czwartek przy ul. Konstantynowskiej nr. 29.

Rano: P (1—500) B (801 do końca); G (1—250); po poł.: P (501—do końca); G (251—800).

Przy ul. Konstantynowskiej nr. 4. Rano: K (1001—1500), Sz (1—500); po poł. K (1501 do końca); Sz (501 do końca); Szcz (wszystkie num.).

W Piątek d. 7 lipca, przy ul. Konstantynowskiej nr. 29. Rano: L i Ł (wszyst. num.); G (801 do końca); po poł. N (wszystkie numery); W (1—500).

Przy ul. Konstantynowskiej nr. 4. Rano: Z i Ż (wszyst. num.); F (wszystkie num.); po poł. I i E. (wszyst. num.); T (wszyst. num.).

W Sobotę d. 8 lipca, przy ul. Konstantynowskiej nr. 29.

Rano: R (1—500); W (301 do końca); po poł. R (501 do końca); O (wszyst. num.); D (wszyst. num.).

Przy ul. Konstantynowskiej nr. 4. Rano: J (1—500); H Ch i U (wszyst. num.); po poł. J (501 do końca); C i Cz (wszystkie num.).

Po upływie wtorku d. 11 lipca żadne wypłaty uskuteczniiane nie będą.

Każda rezerwistka powinna mieć przy sobie swój paszport z fotografią jak również paszporty swoich rodziców, o ile z nich pobiera zapomogę.

— Ze Stow. majstrów piekarskich.

W poniedziałek odbyło się ogólne zebranie członków Stowarzyszenia piekarzy pod przewodnictwem p. Dziembowskiego. Sprawozdanie za czas od 1 stycznia do 1 lipca wykazuje dochodu na sumę 3,782 rb., rozchody wyniosły 3,892 rb. Stowarzyszenie wydało wsparć na sumę 956 rb. Postanowiono powiększyć składkę członkowską z 50 kop. do 80 kop. miesięcznie, przy czym 30 kop. z tej sumy zaliczone będzie na fundusz dla inwalidów. Dalej uchwalono utworzyć kasę pożyczkowo-oszczędnościową. Udział członka ma wynosić 25 rb. Członek może zaciągnąć pożyczkę do 500 rb. Na zebraniu członkowie podpisali już udziały na sumę 4,000 rb. Postanowiono stworzyć kasę ubezpieczeniową na wypadek śmierci, której wpisowe wynosić będzie 5 rb., kasa rozpocznie swą działalność z chwilą zapisania się 50 członków, Sąd rozjemczy, oraz utworzyć dwa nowe oddziały w Brzezinach i Tomaszowie. Na zebraniu odbyły się wybory członków zarządu Stow. i zarządów obydwu kas.

— Kara.

Pelagja Albert zamieszkała w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 132, została skazana na 2 tygodnie więzienia, ponieważ sprzedawała mleko, rozcieńczone wodą.

— Kradzieże.

Z mieszkania Estery Herbst przy ulicy Przejazd № 25 skradziono obuwie, materiał jedwabny na suknie, torebkę z paszportem — ogólniej wartości 200 rb. Z poddasza domu przy ul. Dzielnej 29 skradziono bielizny za 200 rb. Muzykantowi Gerberowi przy ul. Zachodniej № 19 — ubranie, zegarek, paszport i inne rzeczy. Ze sklepu z rybami przy ulicy Południowej — 6 rubli gotówką i za 25 rb. ryb. Golheifowi przy ul. Średniej № 15 — dwadzieścia funtów odpadków wełny. Z mieszkania Walerji Wałaszyckiej przy ul. Przędzalnianej 120 — różne rzeczy na sumę 203 rb. Z mieszkania Józefy Jagodzińskiej przy ulicy Nawrot № 8 — różne rzeczy, wartości 100 rb.

Piegi i pryszczce

usuwa radykalnie krem „Oro” sprzedawany w aptekach i składkach aptecznych.

— Z sądów.

Cesarsko-niemiecki sąd okręgowy pod przew. d-ra Eberharda rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę:

1) Józefa Konczaka, robotnika, oskarżonego o to, że w dn. 12 maja 1915 r. wspólnie z niewykrytymi na śledztwie osobnikami, dokonał zbrojnego napadu w pobliżu wsi Stoki na szosie z Brzezina do Łodzi. Obwiniony tłumaczył się, że w tym czasie szedł po kartofle i widział w pobliżu wsi Stoki 6 bandytów, którzy obrabowali pasażerów jadących na wozach. Gdy Konczak zbliżył się do jednego z rabusiów, Henryka Ostrowskiego, tenże kazał mu podnieść ręce do góry i począł przetrząsać kieszenie, na widok zbliżającego się samochodu bandyci schronili się w żyto, pociągając za sobą Konczaka. Ostrowski spostrzegłszy, że jest poznany przez Konczaka dał znak jednemu ze spółników i tenże strzelił do Konczaka, raniąc go w twarz. Bandyci zbiegli, Konczak odwieziony został do cyrkułu na ul. Brzezińskiej, gdzie opatrzył go lekarz.

Sąd po zbadaniu świadków, uznał iż przestępstwo nie zostało udowodnione i Konczaka od odpowiedzialności uwolnił.

Berek Ostrowski za niestawienie się jako świadek, skazany został na 20 marek kary lub 4 dni aresztu.

2) Przedstawiciel biura Giełdy pracy przy Chrz. związków zawodowych (Przejazd 34) S. J., lat 43, był oskarżony o fałszowanie dokumentów i o zdefraudowanie kilku tysięcy rubli. Oskarżony przyznał się do winy. Prokurator żądał skazania J. za oszustwo i defraudację na 2 lata i 6 miesięcy więzienia. Sąd uwzględniając szereg przysług przysądził do winy i okoliczności, iż zdefraudowana suma J. zwrócił, skazał go na 1 rok i 9 miesięcy więzienia. J., dzięki złożonej kaucji, znajduje się na wolności.

3) Za nieposiadanie paszportów skazani zostali: 17-letni Józef Smalec na 30 marek kary lub 10 dni aresztu. Bruner i Frucht — na 20 marek kary lub 5 dni aresztu. Józef Jaskólski, lat 23, mieszkaniec wsi Rąbień, za nieposiadanie paszportu i namowę innych do niewykupywania tego dokumentu, zasądzony został na rok ciężkiego więzienia. Marjanna Przybylska za posiadanie fałszywego paszportu — na pięć miesięcy więzienia.

4) Mieszkańca Pabjanic, 23-letniego Tomasza Góreckiego za usiłowanie gwałtu na osobie 13-letn. kuzynki, sąd skazał na rok i 6 miesięcy więzienia. Jako rzeczoznawca stawał dr. Szwarwasser z Pabjanic.

5) Samuel Saks i Izrael Grynszpan stanęli przed sądem oskarżeni o oszustwo i wymuszenie, Chaim Babilerski i syn jego, Hersz, o przywłaszczenie sobie tytułu urzędników policji i wymuszanie, wreszcie Reinhold Dams i Bernard Mazepus — o wzięcie udziału w powyższych przestępstwach.

Sąd skazał: Daksę na rok więzienia, Grynszpana na 5 lat, Chaima Babilerskiego na 4 lata, syna, Hersza — 3 lata. Sprawę ostatnich dwóch odroczone, celem uzupełnienia śledztwa.

Sędzia pokoju 6 rewiru skazał mleczarza Jekenta, za fałszowanie mleka na 15 rb. kary lub 5 dni aresztu.

Starszego policjanta, S. L., za nieprawidłowe prowadzenie ksiągki — na 9 mias. więzienia. Policjantów J. St. i W. L., za wzięcie łapówek — na wydalenie ze służby. Stanisława Piskorskiego za kradzież wyrobów tabaczknych w firmie Rozmaryn, skazał sędzia na 6 miesięcy więzienia.

Henocha Skalskiego za kupno kradzionego na 50 rb. kary, albo 25 dni więzienia, Jana Pawłowskiego za kradzież na 6 miesięcy więzienia, Feliksa Zygmunta za kupno kradzionego na 80 rb. kary lub 40 dni więzienia.

Z ostatniej chwili.

Lista kandydatów do warszawskiej Rady miejskiej.

Wczoraj od wczesnego rana toczyły się ostatnie narady między przedstawicielami Komitetów narodowego, demokratycznego i zrzeszeń wyborczych żydowskich.

Obecni byli na zebraniu: dr. J. Zawadzki, Tallen-Wilczewski, Borkowski, Wysocki, Załęski, Piechowski, Kwasięborski, Ilski, Mencil, Kobyłecki, Łypaciewicz, Eiger, Lauer, Seidenman, Berensohn, Szereszowski, Kirszbraun, Łuczynski, Zbrowski, Chmielewski, Chrzanowski, St. Sliwiński.

Przedstawiciele komitetów żydowskich oświadczyli, że układy z Noem

Priluekim zostały zerwane i że oni pragną, by układy z Komitetem w każdym razie utrzymać.

Koło godz. 12-ej zostały ostatecznie ułożone i uchwalone listy kandydatów do czterech kurji wyborczych. Obejmują one następujące nazwiska:

Kurja I.

Z ramienia Komitetu Narodowego:

Ks. Zdzisław Lubomirski, Józef Prüffer, Adolf Suligowski, Józef Zawadzki, Marek Borowski, Dr. Leon Babiński, Stefan Bystydziński.

Z ramienia Komitetu Demokratycznego:

Stanisław Libicki, Dr. Piotr Pręgowski, Stanisław Tarczyński, Kazimierz Żukowski, Jan Wanke.

Z ramienia Komitetu Żydowskiego:

Edward Natanson, Luzer Prywes, Rafał Szereszewski.

Kurja II.

Z ramienia Komitetu Narodowego:

Piotr Drzewiecki, Stanisław Karpiński, Feliks Pawłowski, Dr. Antoni Rząd, Edward Geisler, Antoni Wysocki, Stanisław Brun.

Z ramienia Komitetu Demokratycznego:

Michał Lempicki, Teodor Toeplitz, Stanisław Sliwiński, Stanisław Patek, Cezary Lagiewski.

Z ramienia Komitetu Żydowskiego:

Bolesław Eiger, Leon Lejbuś Dawidson, Szyja Herszel Farbstein.

Kurja IV.

Z ramienia Komitetu Narodowego:

Stanisław Lipczyński, Ignacy Rappiniewicz, Antoni Hurkiewicz, Dr. Konrad Ilski, Antoni Mencil, Aleksander de Roset, Kazimierz Wąsowicz.

Z ramienia Komitetu Demokratycznego:

Wincenty Sikorski, Ludwik Zieliński, Seweryn Święcki.

Z ramienia Komitetu Żydowskiego:

Adolf Weissblatt, Salomon Seidenman, Juljusz Muttermilch, Leon Berenson, Adolf Abram Truskier.

Kurja V.

Z ramienia Komitetu Narodowego:

Konrad Czerwiński, Władysław Pięchowski, Wacław Eypaciewicz, Czesław Brzeziński, Władysław Kwasięborski, Marjan Zbrowski.

Z ramienia Komitetu Demokratycznego:

Wacław Sieroszewski, Ludomir Grendyszyński, Eugenjusz Smisowski, Lucjan Kobyłecki, Marjan Grotowski, Jan Rogowicz.

Z ramienia Komitetu Żydowskiego:

Dr. Samuel Poznański, Dr. Samuel Goldflam, Joel Wegmeister.

W kurji VI-iej socjaliści polscy wystawili następujących kandydatów:

Aroszewski Tomasz, Danilowski Gustaw, Kmita Zygmunt, Barliński Norbert, Jeziorowski Kazimierz, Bugajski Karol, Moczulski Karol, Moczulski Józef, Burkot Antoni, Sznaper Teodor, Przybylski Józef, Gandasidzki Stanisław, Derlaczynski Kazimierz, Zendalew Bronisław, Pacwa Władysław, Fildziński Edward.

Więści z Rosji

Przyznanie praw włościanom.

Do biura Wolffa donoszą z Petersburga: Duma przyjęła projekt prawa, przyznającego włościanom te same prawa obywatelskie, jakie mają inne klasy ludności. „Frankfurter Ztg.” dowiaduje się z Petersburga, że uchwała Dumy w sprawie

zrównania włościan z innymi stanami wywołała nowy zatarg między Dumą a rządem. Prezes ministrów Stürmer oświadczył prezesowi Dumy, Rodziance, że Duma będzie rozpuszczona 3-go lipca. Władomogóła w kołach blędną postępowego wywołała żywe niezadowolenie, gdyż Stürmer nie dotrzymuje przyrzeczenia, że Duma będzie mogła tak długo obradować, dopóki sama zechce. Podobno zwołanie Dumy na następną sesję nie odbędzie się wcześniej, niż w początkach listopada.

Wychodźcy z Galicji na posadach w Rosji.

Petersburska rada lekarska wyjaśniła, że uchodźcy galicyjscy, aptekarze, mają prawo do zajmowania w Rosji posad w aptekach. Co się zaś tyczy posad w innych dziedzinach życia publicznego, nie spadła jeszcze ostateczna decyzja, ale odpowiednie koła sprawą tą się podobno już zajmują.

Odpowiedzi Redakcji.

Pan J. Prochowski zechce podać swój adres w Administracji „G. Ł.”.

BANK ZACHODNI
Oddział w Łodzi, Piotrkowska 52.
ma zaszczyt podać do wiadomości, że przyjmuje
Asekurację pożyczek premjowych 1 emisji z 1864
od losowania amortyzacyjnego d. 14 lipca 1916.
Wydaje przekazy na Berlin i przyjmuje zlecenia na wypłaty wykup frachtów i trat w Niemczech, Austrii i krajach neutralnych.
Udziela pożyczek pod zastaw papierów wartościowych.

ZAWIADOMIENIE.
Niniejszem podaję do wiadomości, że **wyprzedaję**
cygar i papierosów ze **składu Piotrkowska 100**
w dalszym ciągu odbywa się u mnie przy ul. Północnej 59 obok Helenowa.
Z poważaniem Artur Baldin.

Dla dorosłych i dzieci nie wyjeżdżających na wywczas letnie
KAPIELE POWIETRZNO-SŁONECZNE, GIMNASTYKA HYGIENICZNA I SPORTOWA. Plac w centrum miasta położony wśród ogrodów. Urządzenia: plaża piaskowa, aparaty poszczególne gimnastyczne, przysznice etc...
Rozwój fizyczny z zastosowaniem do potrzeb indywidualnych, gimnastyka leczniczo-hygieniczna. Godziny oddzielne dla: **PANÓW** i **DZIECI** różnego wieku. Zakład prowadzony pod kierunkiem **WŁADYSŁAWA PUCHA-SIŃSKIEGO** wieloletniego specjalisty i właściciela podobnego zakładu w jednej ze stolic Europy, i **JOZEFY PUCHA-SIŃSKIEJ**, specjalistki rozwoju fizycznego. Ceny b. przystępne **MIKOŁAJEWSKA 42.** Objasnienia i zapisy od g. 5-7 p.p.
CENY Kapiele powietrzno-słoneczne dla dorosłych 3 rb. dzieci 2 rb. miesięcznie
Gimnastyka " 4 " " 2 " "
Kapiele i gimnastyka " 5 " " 3 " "
Hasło „**RATOWANIE DZIECI**“ powinno obowiązywać rodziców i względem fizycznego ich rozwoju.

Działy leśne
i całe majątki leśne, za gotówkę, poszukiwane do kupna.
S. I. Jewelowski. Gdańsk.

8-10 kl. Filologiczne Gimnazjum Żydowskie
Kand. nauk. matem. **M. Szwajoera** i kand. praw **I. Szwajoera**,
w Łodzi, ul. **Mikołajewska 18.** w Łodzi, ul. **Mikołajewska 18.**
w sierpniu t. b., otwarte zostają klasy wstępne: młodsza i starsza, oraz I, II i III. Informacje i zapisy wstępne w mieszkaniu (Średnia 46) od 4-6.

Za zezwoleniem władz Lekarskich.
Kuracja Mineralna w Łodzi.
W ogrodzie **Mikołajewska 40.** obok Parku miejskiego. Dom Millera.
otwarty jest codziennie od 7-11 rano
Zakład Wód Mineralnych leczniczych i naturalnych.
na zimno lub gorąco
Karlsbad, Marienbad, Kissingen, Wilsungen, Salzbrunn, Ems i inni.
Bilety abon. sezonowe przystępne w biurze Zakładu od 7-11 i rano i 4-5 po poł.

Mozna się wzbogacić za 1 Markę
w największym koncesjonowanym kantorze loteryjnym
Królewsko - Pruskie I kl.
Saskie II kl.
Austriackie II kl.
Węgierskie
Hamburskie
i różne filantropijne loterie. **Ciągnięcie Hamburgskiej 6 klasy 6 Lipca** główne wygrane **100,000 Marek**
ciągnięte pozostałych zaś loterii 11, 12 i 13 Lipca. Uwaga: **Co drugi los wygrywa.**
Do wyżej wymienionych loterii do klasy ostatniej można wpłacić za
 $\frac{1}{10}$ 10 Marek, $\frac{1}{5}$ 5, $\frac{1}{2}$ 2, $\frac{1}{10}$ 1 markę, a resztę przy ostatniej klasie
P. Jutka, ul. Piotrkowska 22.

Dr. L. PRYBULSKI
Ulica **Pofudniowa** № 2 róg Piotrkowskiej
Od dn. 14-go lipca r. b. zamieszka w domu Szeiblera, **Zawadzka; № 1.**
Choroby zewnętrzne i włosów
Leczenie elektrycznością, elektrolyzą (usuwanie szpeczących włosów).
Przyjmuje od 8-1 r. od 4-9. Panie od 5-6 p.p.

Lekarz - dentysta
H. Lewita
Piotrkowska 17.
b. długoletnia asyst. lek. dent. E. FUKSA.

Chiromantka
„Ada” Przyjezdna niebywale trafnie wróży. **Mikołajewska 31 m. 5 front II piętro.**
Od 10 r. do 8 wiecz.

Ządajcie tylko herbaty
„ZDROWIE”
w płynie. Dostać wszędzie. Największa ekonomja, bardzo smaczna. Poszukiwani agenci na Łódź i powińcję. Łódź, Krótka 9-13.

Grochy, fasole
(do siewu lub gotowania) i inne sezonowe nasiona. Nawozy mineralne do zasilania kartofli, warzyw, kwiatów i drzew. Srodki przeciw owadom i grzybkom. Narzędzia i przyrządy do obrabiania ziemi polecają składy **L. Jasińskiego** w Łęczycy i w Łodzi **Andrzeja 10.**

Resztki Cegielniana 43
detalicznie tylko do g. 8 pp. Sprzedaż z fabr. składu 40 % tan. n. c. zw. **STALA CENA.** Towar z wełny, z jedw. i batystu na bluzki od rb. 150 do 8. Szewit, Boston, Melanę, czar. z biały, w kratki, Muselin de laine, Alpaga i t.d. na damskie i męskie kostjomy od r. 8, - rb. 20. Materiały balowe, żałobne, na fartuchy i chustki i t. d. **Cegielniana 43,** w podw. 4 dom od Piotrk

Do wynajęcia
3 pokoje z kuchnią piękną, słoneczną, na parterze. front, elektrycz. gaz i odpowiednio na każdy interes **Radwańska № 8.**

SZYBY,
w wielkim wyborze zawsze na składzie.
S. Dziunowski, Piotrkowska Nr. 18.

Rutynowany nauczyciel
z wieloletnią praktyką i świadectwem seminarjum nauczycielskiego (język: polski, niemiecki, rosyjski) przystosobia do egzaminów. **Łódź, Przejazd № 48 m. 20.**

Do sprzedania kompletne urządzenie sklepowe z sztydami. Wiadomość u właściciela domu **Benedykta 41.**

Do sprzedania krótki rasowe, sztuczne włosy dla pszczoł i 15 sztuk ul. **Juljusza 18 m. 25.**

Inteligentna, młoda panienka znająca życie poszukuje zajęcia do dziecka. Oferty pod „**Z. S.**” w Adm. „**G. Ł.**”

okomobila dwucylindrowa 20-to konna na kołach w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość **Konstantynów u p. Majznera.**

Nauczycielka niemieckiego umiejąca szyć i roboty ręczne, skromnych wymagań pragnie wyjechać na wieś za małym wynagrodzeniem lub tylko za utrzymanie. Of. dla „**Niemki**” w Adm. **Gazety Łódzkiej.**

panna lub kobieta, wymownie, potrzebna do sprzedaży pozadomowego artykułu damskiego i dzieciennego. Oferty w Adm. „**G. Ł.**” pod „**Wojaz**”

Prośby, skargi Kons. prawny **Gers** ofi Piotrkowska 84.
Potrzebna uczennica do pralni **Piotrkowska 209.**

piękne alpagowe marynarki, spodnie letnie mocne. **Skóra angielska Piotrkowska 145-34.**

Potrzebna prasowaczka **Widzewska 40** Pralnia „**Matyldy**”.

Przyjęta **nauczycielka** udziela tanio **lekacji muzyki** na fortepianie. **Przedmianiana** № 31 m. 83.

Stolarz przyjmuje reperacje i odświeżanie mebli. **Mikołajewska 66.**
Antonina Podlewska zgubiła paszport niemiecki, wydany z gm. **Wola Wętykowa** pow. **Łaskiego.**
Helenia Kornacka zgubiła paszport niemiecki, wydany przy **Placu Kościelnym** i kartę legitymacyjną wydaną z **Kom. R. Ohl i M.**
Józefa Świętkowska zgubiła paszport niemiecki, wydany przy **ul. Sa walskiej** № 11.
Zgubiono d. i b. m. złoty zegarek (bransoletkę) - przechodząc z **Teatru Wielkiego** do „**Louveau**” **Piotrk. 86.** Zaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem: **Mikołajewska 87 m. 34.**